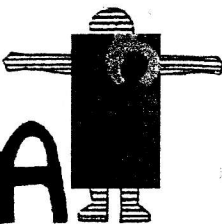


SZTUKA OSOBOWA



PISMO PROGRAMOWE
WROCLAW 2000 ROK X

OSOBA - ZNAK - ESEJ
± MIESIĘCZNIK

ZAWARTOŚĆ NUMERU

2 SŁOWA EWANGELII - *św. Mk 11,20-25*

3 Rmk {obraz} - INRI (*1 Tym 3,16*)

4 PROGRAM

5 Stanisław Chyczyński {poezja} - "NIEBO NAD EMAUS II"
- "PIETA"

7 Wiesław Mikulski {poezja} - "___"
- "___"

9 *archiwum*

20 Ryszard Marek Kędzierski {poezja} - "___"

21 NOTA AUTORSKA

76

SZTUKA OSOBOWA
ul. Złocieniowa 3
51-251 WROCLAW
POLSKA

miejsce
na
zmaczek

Druk

- Miejcie ufność w Bogu! Zaprawdę powiadam wam: Jeśliby ktoś powiedział tej górze: podnieś się i rzuć w morze, a nie wątpił w to, ale wierzył, że stanie się to, co mówi, tak też będzie. Dlatego mówię wam: Wierźcie, że otrzymacie wszystko, o co się modlicie i o co prosicie. Tak też będzie. A kiedy zabieracie się do modlitwy, a macie coś przeciwko komuś, przebaczcie mu, aby i Ojciec wasz w niebie przebaczył wam wasze winy."

A large grid of 100 small upward-pointing triangles arranged in 10 rows and 10 columns.

**Objawił się nam jako
człowiek, Duch Go potwierdził,
ukazał się aniołom,
ogłoszony został narodowi,
świat w Niego wierzy,
do nieba został wzięty w
chwale.**

Rmk {obraz} - INRI (1 Tym 3,16)

PROGRAM PROGRAM PROGRAM

10lat Sztuki Osobowej!

Cóż, chcąc nie chcąc mijający czas przekonuje nas, że to co kiedyś zostało zaczęte, w aktualnej chwili podlega pewnej charakteryzacji. Mając na uwadze wynikający akurat 10 letni jubileusz, można powiedzieć, że tak jest, to jest prawda - obchodzimy 10 lat rozpowszechniania idei i pisma Sztuki Osobowej.

W tym okresie udało się nam opublikować 76 numery czasopisma. Było podejmowanych wiele prób nawiązania kontaktu z innymi pismami tego typu w kraju, ale bezskutecznie. Podejmowano także podobne zapytania w stosunku do kolegów po piórze, jak i po pędzlu. I nigdy nie zabrakło odrobiny sympatii od różnych osób, także od osób ze środowiska artystycznego... Ale w takim miłym czasie, nie psujmy sobie nastroju. Jaka jest przyczyna fałszywej demokracji, chyba wszyscy już wiemy. Pozwolę sobie w tym miejscu nic więcej na ten temat nie napisać...

Ukazywanie się pisma jest dużą sprawą, także zachowanie zakresu tematycznego. Wysiłek na utrzymanie właściwego tematu i kierunku zgodnego z celem jaki uznajemy, w jaki wierzymy, stawia całość tego przedsięwzięcia, jednak mamy nadzieję, w świetle optymistycznym. Dziękujemy wszystkim naszym Czytelnikom i Autorom za dotychczasowe zainteresowanie i pomoc, duchową i materialną. Dziękujemy Panu Bogu za wszystko, za wszystkie dary jakimi nas obdarza, a których Sztuce Osobowej ciągle i ciągle tak potrzeba.

Rmk

STANISŁAW CHYCYŃSKI

NIEBO NAD EMAUS II

ponoć każdy kształt rzeczy
swoj na niebie ma odcisk
więc być może gdzieś w górze
tamta scena wciąż trwa

a więc Jezus z Nazareth
idzie drogą z uczniami
do Emaus gdzie później
będzie łamał im chleb

nad Judeą codziennie
wisi niebo jak ekran
jakże chciałbym zobaczyć
święte cienie choć raz

mogę tylko wieczorem
pod spękany sufitem
prosić Boga na klęczkach
aby zechciał dać sen.

PIETA

rzeźbił ją Michał Anioł
sercem w kamieniu rył
zaklinał żal swój w kamień
w szlachetne kształty brył

rzeźbił ją polski Rząsa
metalem drewno kłuł
otwierał blizny sęków
dobywał z kolca ból

rzeźbił ją mistrz gitary
palcami w poprzek strun
wysyłał w niebo lament
o mocy watów stu

i wszyscy trzej umarli
choć każdy w innym dniu
poszli do swoich matek
do swoich rajskich snów.

WIESŁAW MIKULSKI

rzucamy w niebo
mieniące się piłki
słów

opadają jak kolorowe
liście -

coścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoś
ktośktośktośktośktośktośktośktośktośktośktośktoś
ktoś ktoś
ktoś SZTUKA OSOBOWA WYRAŻA SIĘ W SZTUCE ZNAKU, ktoś
ktoś a gesty miłości i dobra jako cechy wartościujące osobę, ktoś
ktoś wyznaczają jej drogę, do granic ostatecznie możliwych. ktoś
ktoś ktoś
ktośktośktośktośktośktośktośktośktośktośktośktoś
coścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoścoś

natomiast w numerze następnym SzO 2, można przeczytać takie natchnienia na nasze skryte inspiracje zdania, a także zdania o podłożu sztuki życia i Sztuki Osobowej:

SzO nr 2

UWAGI DO PROGRAMU

Sztuka Osobowa przez to, że się nie określa "sama z siebie w życiu" nie wypowie ani jednego słowa (... *ale nie jest to wadą...*). Nie będzie to anachronizm, ale skrajny (*nieczytelny*) anachoretyzm. Dlatego w sensie poniekąd społecznym, dla większej kreacji potrzebuje autorskiego partnera.

Nie załuj, gdy czytasz. Bowiem mówisz kiedy to czynisz, w *milczeniu*. Zauważ milczenie jest w swoisty sposób znacznie więcej znaczące.

Natomiast specyfiką spotkania jest swoista zależność jednych od innych. Zachodzi wtedy wymieniałość konkretnych potrzeb, twórców, świadomości przedmiotów, ich ocen, kontrola własnej indywidualności. Obecność czystych praw jakościowych w wartościującym odniesieniu jest wykładnikiem każdej sztuki. Zasady wybiórczości, nie rzetelnej nieobiektywnej krytyki są niedopuszczalne. Aktualizacja osobistej wartości twórczej sprawdza się po wielokroć.

Z historii

Sztuka Osobowa rozpoczęła działalność na początku lat 80-tych.

SzO nr 3

Do końca nie wiem, nie wiadomo co to jest Sztuka Osobowa. Wiem. istnieje *jakby* poprzez obecność konkretnych potrzeb, propozycje kreacji artystycznej i tych którzy ją akceptują. Każdy w swojej indywidualności. Kiedy jest i wyraża się w tym i deponuje wartość Osoby. Aż wystąpi w niej totalna pełność wolności, nawet wtedy gdy jest nienaumyślnie w części jej brakiem. Niedokończonością, czy też niezupełnością Kościoła. To wymiar odgórnie, przeze mnie tutaj refleksyowany. Świadomość takiego *procesu* jest potrzebna... Człowiek stający na wprost rzeczywistości, w dialogu, biera i może zachować, kierunek prawdy. Zmienia sens tych zdań, jeśli poczyną się odwracać. Siła ciężaru jednak nigdy nie jest całkiem niewymierna. Całość bowiem jest podzielana przez śmierć. Ta nigdy nie czyni świata skończonym, ale sprawdzalnym...

Rzeczywistość jest zatem krańcowo osaczona Jedynek. Jednostkowość, także we wspólnocie, *w czasie pokoju lub w czasie katastrofy wojny, a także w fakcie* narodzenia przez matkę dziecka. Jednego, dwóch, więcej ludzi wobec obecności Boga - JEST. Jest zatem SzO poznawaniem tajemnicy samotności i wspólnoty - także w *niedoskonałości, wykluczając odmowę* wobec właściwego tak i nie, w dramacie egzystencji.

SzO nr 14

W Sztuce Osobowej ważne jest odkrycie twórcy, ważne jest znalezienie czytelnika, wiernych odbiorców. Niekoniecznie stałych. I niekoniecznie zaraz. Ale jeśli w przelocie, chociaż raz spotkawszy się, choćby poprzez samą myśl, uaktualnisz w sobie pierwotną bądź obrzędową, jak np. chrzest, chrześcijańską prawdę - człowiek staje się wobec twórców Sztuki Osobowej DZIEŁEM SZTUKI. Pełniejszą, *godniejszą* osobą. Istnieje się poprzez świadomość i akceptację. W sumieniu (*w moim ja*). Forma jest tylko prototypem obrazu. Jest rzeczą, *ciałem*, albo wyrażeniem znaku. Niekiedy może być osnową Sakramentu. Ale tylko ramą naczynia. Sens poznawczy przesuwają się w tym co znaczy, czyni, mówi, chociażby w konkretnym znaku, wierszu. W obecności. Przykład: graficzny znak ryby, albo niewyraźny niezrozumiały dla otoczenia, ale sensowny w całym kontekście fragment Ewangelii... kiedy Jezus rysuje niezrozumiały rysunek na piasku. Wynikłe słowa dialogu i rysunek odkrywają jednoznaczność. SUMIENIE nie potrzebuje graficznego znaku. Jest ponad nim! Ale całość tworzy obraz... Przypadek grzesznej kobiety jest skrajnym przypadkiem, a przykład nie musi odnosić się do grzechu (J.8,1-11). Ważne jest aby obie strony osób zauważyły się.

Ponieważ dla tak czytelnego sensu poety być twórcą i podać innemu człowiekowi możliwości zaistnienia w tak ujmowanym Dziele Sztuki, daje radość i pewność Spotkania. Nie potrzeba egocentrycznych właściwości, lecz zwrócenia odrobiny uwagi. Ale każdy wybiera według własnej woli.

Liczę na nią, na wolę która odkrywa i jednoczy.

SzO nr 13

Rzeczywistość posiada słowa. Wypełniają papier i zostają. Jest to dużo. Dużo więcej aniżeli pamięć elektronicznej maszyny, zbywalna z iskry. Podobnie jest z pamięcią bioelektroniczną w umyśle człowieka. *Ale taka jest groźna dla człowieka i jeśli jest w zastosowaniu, blokuje dostęp do*

naturalnej, więc własność człowieka stała się przygodna. Ograniczana techniczną. Szczególny byt wolności i normalność odsyła osobę do normy, którą powinna posiadać.

Program, ten i jakikolwiek inny, ma swojego właściciela. Taka jest przecież dobroć stworzenia. Wielość i różnorodność w przyporządkowaniu. Mogę tak, mogę gdzie indziej. Ale obecnie będąc częścią maszyny i innych ludzi, niezupełnie jest to realne. Gdyż każdy program (*dzisiaj*) podlega wszystkożernemu egocentrycznemu programowi militarnemu.... A my ludzie nie jesteśmy maszynami, ani bioelektroniczną masą. Toteż aspekt programu Sztuki Osobowej zmierza jedynie ... z konieczności do nadania w mass mediach niewypowiedzianego tematu, gdyż taka jest *także* osobowa istota sztuki. Reszta jest sprawą odpowiedzialnego prawodawstwa, Rzecznika Praw Obywatelskich, rządów i Ameryki - odpowiedzialnej przed nami wszystkimi. Pora już zniwelować negatywną wiedzę w wielu dziedzinach. Zaczyna się epoka bezpośredniej rozmowy. Nie sugestii, czy dwuznaczności, bo ona jest w lustrzanej biodynamicznej świadomości zmienna i zgubna. Jest fantomem, niesie przewrotność. Zmylenie. Toteż jest nazbyt często niewłaściwa. A ... kategoria Prawa i Sumienia, które z trudem "jeszcze" jest czynne i dopóki jest, domaga się chrześcijańskiej czysty. Atakowane przez hybrydyzację, staje się przegrodą dla *prawdy*. Ale dopóki świadomość i natura pamięci "jeszcze" istnieje, nie wypełnia Chrystusa. Kasacja Człowieka nie jest normą ludzi, nawet zwierząt, nawet rzeczy; ani dzielenie osobistego "ja", czy nieludzka agresja. Jest antyczłowieczą grą ze stałością, i czynieniem z Prawdy wiatraka.

Dopóki "ja" świadczą o sobie i poznają (*rozpoznają*) wiarę, dopóki Człowiek rozpoznaje Osobę.

Dlatego walka światów jest w PROGRAMIE.

SzO nr 11

PROGRAM... Istotną cechą ostatecznego jednak rozwoju form w historii sztuki nie jest porzucenie przedmiotu jak w konceptualizmie, lecz akceptacja przedmiotu i osoby, lub odmówienie rzeczy, wolna zgoda na jej

brak. Mało tego, bowiem człowiek staje się w Sztuce Osobowej, w kontekście otoczenia i osoby, pełnym Twórcą. Sztuka ta nie jest tylko estetyką, jest bowiem w sytuacji etyki. Dosięga sedna racjonalnego rozumienia i zaufania, dosadności empirycznego złożenia bytu; Prawdy. Ontologicznej i Religii,

Osoba wobec absolutnych metafizycznych uniesprzeczeń, dopełnia i konstituuje się tylko zaledwie pochodną kategorią piękna, w istocie światła spełnień Prawdy. Sprawa samej twórczości literackiej nie tkwi w przemijalności i kruchości rzeczy i spraw martwych, bowiem jest międzyosobowo kreowana w przestrzeni egzystencjalnej. W trudnym dla Poetów "bycie chleba". Ażeby zainicjować wydarzenie Sztuki Osobowej wystarczą dwie osoby; w kontekście wiary, i tej sztuki. W ten sposób "byt" jest wobec oporu świata kategorią nie tyle co samorzutną, ale obecności. Zagrożonej, ale pewnej jak fakt życia. Do pokonania nawet w pewnym zawieszeniu "bytu chleba", także w dostępnej człowiekowi miary "mieć". I niej samej obecności, wynikłej z innego otoczenia, którego w większości jeszcze nie stać na tak mało, aby mieć totalnie, ale nie totalitarne wszystko. W sferze ducha. To nie jest ideologia, ale idea czasu, każdego czasu, wobec czasu wieczności. A tu nie ma miejsca dla utopii.

SzO nr 15

Sztuka staje się cyklicznym argumentem przyswajania wiedzy o pełni. Byt skupiony w fakcie. A pierwszym jego przejawem jest fakt egzystencji. Można istnieć, dbając o poznawczość samą w sobie, albo można żyć wobec bytu chleba, i doznać pełnej strony skrajności... Wydarzenie życia otwiera akt realizacji w pełnej, niebotycznej skali. Gdzie historia i terażniejszość oferują wybór, *możliwość* i doświadczenie. Możliwość egzystencji jak życie Chrystusa, czy św. Franciszka, św. Benedykta, (*św. Antoniego Pustelnika*) czy mniej ambitnie, ale także ciekawie w połowicznym jakby stałym i nie biernym oczekiwaniu na dopełnienie wartości, bądź przeciwnie, kosztem niewłaściwej ambicji, kariery. Zatem egzystencja nawet wśród jakby pośredników życia albo być może jeszcze innych nie

zorientowanych ludzi, których dzieli lub łączy świadomość, niechęć do niej, ale i wybór. Jedni bytują tak z "losu", inni z wyrzeczenia, inni na samą myśl zamykają się na odległość stołu. Wszystkich zatroskanych powiela woła zaradzenia nieprawidłowościom, stworzenia zgody. Ale w zagrożeniu można doznawać obu stanów naraz. Takie jest zwierciadło hybrydyzacji, bądź zakłamania... a nie tylko ograniczonego działania. Ale bez obaw - Człowiek zostanie. Byt podstawowy jest aktem twórci - Ziarna i Matki. Życia. Ciało ludzkie potrzebuje energii pożywienia. Nie wszyscy z twórców cierpią na jej niedosyt, czy niedobór. A dla niektórych będzie aktem skrytej łaski. Ale problem w hasło "prawda cywilizacji". Ona poniekąd znajduje się, ale istnieje jakaś nieporadność, bądź oczywiste zło. Brakiem jest zarówno *nieświadomość*, bądź niewygoda akceptacji prawdy. Lecz niejaki nadmiar wiedzy ludzi odpowiedzialnych, karze; zaliczyć tych do sfery sprawczej.

Alme my Poeci, mówiąc dumnie, jesteśmy ponad rozumem, nie dlatego, że nie dysponujemy nim zwyczajnie, lecz ponieważ w *tych zawodzie* realizuje się pracę poprzez taką formę myślenia. Chociaż oczywiście, sprawdzalność typu poddaje nas zwyczajności, co może być oznaką naszej naturalnej właściwości, wynikiem praktyki, warsztatu, bądź manipulacji de facto. Jeśli sprawdzalność staje się faktem intersubiektywnym, ostrzega o niepełności... Jednak sedno sprawy poszukuje zawieszenia obrazu wobec OBRAZU, ale nie do końca. Nie lekajmy się. Aspekt poetycki jest elementem tła wśród nierówno rzędnych podmiotów. Ale równych sobie w szeregu ludzi. Niech pozostaną przy nas jedynie dobrzy świadkowie na wspólną obecność. Żaden człowiek jednak nie odróżnia się od nikogo w Osobie. Twórca Sztuki Osobowej nie posiada rzeczy bytu, ale Ducha Bytu. Inaczej nie istnieje. Nie stworzy Dzieła. Pozostanie konceptualistą z rzeczą. W Sztuce Osoby nie pragnie się bylejakości, ani kiczu; tym bardziej kiczu pracy! W tym uwyraźnia się jedynie aspekt wotywny. W zmaganiu zawiera pewną niedoskonałość. Ale wartość Osobowa nie znajduje braku. Uszczerbek rzeczy kojarzy w Dziale twórcę i odbiorcę, z prośbą o wyrozumiałość i odpowiednie i odpowiedzialne odebranie dobytku Sztuki...

Jedynie słysząc jak czas wyprzedza kontekst myśli i zrozumienie istoty. Zadawała, bądź nie, milczy, czeka.

SzO nr 16

“Przystąpić do Sztuki Osobowej” - zdanie może być zwrotem w poglądach, ale przede wszystkim poniekąd pozwoleniem na powstanie, czy pozostanie świeżej świadomości młodego człowieka. Jeśli istnieje jakkolwiek zastałość oferująca konkretną możliwość, sposób trwania i rozwoju, łatwiej (*i lepiej*) będzie pozostanie przy takiej... Dobrze gdy w środowisku, w kulturze funkcjonują już zupełnie obiektywne niezależne postawy. Taką zasobność posiada, nie jedynie zyskowość finansowa, a “kwantyfikatory dobra”, zapewne u nas mocno niedoskonałe, ale cel osiągamy w trwaniu, w sposób (*możliwie*) skończenie doskonały - w zamknięciu Wymiaru Drogi...

Każdy (czytelnik) może zostać Autorem stałym, przez potwierdzenie postawy, nie tylko prywatnej, duchowej, *ale literackiej, plastycznej...*

Czasami myśl literacka stanowi dogłębną i pełną deklaratywną wypowiedź. Czy wiedzą o tym cenzorzy, czyli każdy?... Różnice obrazują wielość rozwiązań. Tolerancja w aspekcie każdego twierdzenia pozyskuje ostateczną barierę i jedność samostanowienia, w dostępny dla *rozumu i sztuki* sposób. Rozsądnie przy tym nieraz zamyka, wyklucza nie ten aspekt zachowania. W ten sposób wszystko staje się możliwe... przez posiadaniu pokoju. Ale potrzeba duchowego wyboru. Kosztem pozostaje udany trud i postanowienia. Stąd zachowanie tożsamości. W czynie twórca określa wartość i sens. Tak też razem łączą się: trud, czyn i prawda, jako odległość i miejsce samotnego, ale z nami zjednoczonego Poety, AUTORA.

SzO nr 21

...Czy droga tworzenia obrazu Boga na Jego wzór i podobieństwo musi iść bardzo poprzez świat? Najwyraźniej tak. Lecz nie bez wyjątków, ani innej postawy, nawet skrajnej - odosobnienia. Pełnia możliwego uczucia nie może pozwolić na słabość któregośkolwiek wyróżnika zaangażowania..

Sposób, tu artystyczny, nie ma znaczenia.

Być może forma zewnętrzna bardziej jest obywatelska, ale może zatrzymuje się już na granicy istoty. A przecież nie może zanegować swojej negacji. Ani przenosić wartości...

W Sztuce Osobowej uczymy się łączyć twórczość osobową, literacką i technikę z najwyższym poziomem integracji obecności Boga i Człowieka w świecie. Wszystkich Autorów niezależnie od ich odpowiedzi, ale już dobrej gotowości do udziału, mobilizuję - jeśli można - do jeszcze większej uwagi i pracy, niezależnie od kłopotów z pracą, miejscem zamieszkania, możliwości druku w innych pismach, bądź stanu zdrowia. Także zależeć będzie nam na koncentracji, na pozaliterackiej dogłębności ducha.

SzO nr 55

(w tym odcinku udało się przekazać kilka zdań o artystycznych przesłankach Sztuki Osobowej)

ARTYZM

Wszystko to co może się znaleźć, pochodzi z Ewangelii. To już nie archetypy (*bliżej nieokreślonego ducha*). To coś więcej. Albowiem źródłem są konkretne, przekazane, natchnione Słowa. Tyczą one Obrazu Boga i Jego niezbyt posłusznego stworzenia - człowieka. Lecz tutaj Bóg już nie tak odrębnie, ale jednoznacznie, a zarazem tajemniczo obdarowuje człowieka osobistymi przymiotami pełni.

Dar wielki i nie do ogarnięcia! - **Dobro, Prawda, Sprawiedliwość.** W tym **podobieństwo, jaśnienie, przeznaczenie** - jako konkretne “charakterologie” przyjaźni i adoracji Boga. Jego Obrazu. Dla dopełnienia zwykłej adoracji sakramentu Boga w Eucharystii, gdzie konkretem staje się zwykła obecność w danym miejscu i wobec opisanego Życiem, podwójnie realnego znaku. Wówczas w tajemnicy odkrytej możliwości jest “tutaj”

realny Jezus Chrystus. I my, ze swoimi pragnieniami, dociekaniem, faktami - na płaszczyźnie obrazu, gdzie przez czas zdaje się prześwitywać zdanie: "Czas jest krótki, pamiętaj!"...

Czas jest skończony jak wnętrze obrazu, które zostaje w dobrym sensie, *przede wszystkim*, ograniczone ramą chrześcijańskiego światopoglądu. Dlatego twój obraz, *obraz artystyczny* w Sztuce Osoby zawiera się w symbolicznej ramie Znak Krzyża. *I dlatego w tym właśnie powstającym dziele sztuki, wobec cierpienia i przeżywania, czy czynienia, Artysta realizuje się w aspekcie piękna bezpośredniego, tego poza cierpieniem i piękną "wobec" cierpienia, i tego wynikłego ze świadomości artystycznej (przecież) tworzenia artystycznego piękna. Piękna, które jest dwudzielne i zespolone, nie podlegające czasowi, ale w nim postrzega się je, w dziele sztuki, w ramie Znak Krzyża...* Dlatego też twój obraz jest tutaj skończony. Czy każdy artysta może to wypowiedzieć? Dodatkowo? W sztuce Osobowej nikomu nie zamyka się drogi, o ile on sam z różnych względów sobie tego nie czyni. O czym piszę ze smutkiem.

...Aby móc zapominać o sobie, w ostatecznej obecności świata adorować jedynie Boga.

Pragnąc określić konkretność Obrazu, można całość interpersonalnego dialogu, w pełni także rzeczowej artystyczności opisać już nie *tylko* wymiarem, lecz otworzyć paletę wnętrza, niczym linię i barwę, by człowieka wydostać z happeningu bez człowieka, albo w konsekwencji rozwoju artystycznych wydarzeń, wydostać z pomieszania antysztuki. I w czystej przestrzeni pełnej tragizmu i radości z odnalezionej drogi, tworzyć Obraz w samym sobie, w drugim człowieku. - Wyrazu bezpośredniego przeżywania Obrazu Boga, którego nikt nie może oglądać... (w tym zakryciu dogłębnie odkrywany, i upragnionym, zdaje się tkwić tradycyjny element życia w pustelni).

Artyzm. Artysta duchowy wyznacza ostatecznie w sztuce, w Sztuce Osobowej, kierunek i kulminację duchowo-artystycznych działań, czynów.

Toteż pamiętaj:

- Jesteś OSOBA - człowiekiem, świadomym stworzeniem, wolnym w

relacji do całej rzeczywistości i jej nieskończonej podstawy Boga. Przez wolny wybór Boga opowiadający się za prawdą, sprawiedliwością, dobrem. Przez "przyjęcie osoby" jesteś człowiekiem świadomym Ascezy i nowego Artysty, gdzie Piękno = Świadomość, Przeznaczenie, Podobieństwo. Co równa się uwieczniającej adoracji Boga.

Dla stworzenia artystycznego obrazu, prócz predyspozycji artysty potrzebne są 3 stanowienia:

- być dobrym, aby być podobnym (niech forma służy wzorowi, aby być czystym)
- żyć prawdą , aby jasnieć (niech słowo będzie światłem a milczenie cieniem, aby być posłusznym)
- być sprawiedliwym dążąc do przeznaczenia (niech umiar nada pełnię wyrazu dziełu, aby być zawsze ubogim).

Dzięki temu, artysta pod duchowym natchnieniem, którego pierwszym przejawem jest dobra wola, może starać się osiągnąć odzwierciedlenie (już nie od wzoru zawartego w świecie przyrody, ale objawiającego się w Boskiej Osobie), które z jednej strony nie odchodzi od świętego Wzoru, a z drugiej strony nie może stać się Nim. Niech będzie Chwała Panu Bogu Wiekuistemu, na wieki wieków. Amen.

Rmk

RYSZARD MAREK KĘDZIERSKI

--- --- ---
 na granicy drogi
 jest droga
 biegniesz wzdychając
 zza patrzania

nie odwracam się za siebie
 aby nie skamienieć...

czyhająca przepaść
 jest pomostem dla tych
 którzy ślą pomoc

spadający ptak nie ginie
 ale niesie śmierć
 zatrzymując zwierzątko

kiedy człowiek mija człowieka
 uśmiech przebija przestrzeń
 los chwili przebiega
 nikt nic nie odlicza

Ten który stoi u bram bezczasu
 przechwytyuje w porze duszę
 ciało zapada się w wymiarze
 aż godzina
 świata stanie się pusta

obys pełen żaru
 zawarł w Chrystusie
 Alfę i Omegę
 tam gdzie Trzech tworzy Jedno

NOTA AUTORSKA

Stanisław Chyczyński

Ur. 1959 roku. Mieszka i tworzy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Opublikował dotychczas: "Pirackie papiery (1986), "Wiersze wyprane" (1992) i "Motywy religijne", z którego pochodzą publikowane w tym numerze wiersze.

Wiesław Mikulski

Mieszka i tworzy w Ostrołęce.

Ryszard Marek Kędzierski

Ur. w 1957 roku. Mieszka i tworzy we Wrocławiu. Już 10 letnia tradycja Sztuki Osobowej, pozwala na intymną refleksję. - Cóż, wszystko jest darem Opatrzności... przeglądając redakcyjne archiwum dostrzegam całą niedoskonałość mojego wysiłku, albo tylko część tej niedoskonałości, lecz mam nadzieję, wskazując na słowo "jakoś", że może ta działalność pozwoli oczekiwać na jakieś owoce, których przecież Pan Bóg nam już w pewnym zakresie darował. Chyba dla tego nie jest tak całkiem ze Sztuką Osobową niedobrze. Mam ustawiczną nadzieję na polepszenie wszystkiego, dlatego wierzę, że jeszcze następny numer się ukarze i jeszcze następny i następny... I będzie nam coraz bardziej lepiej i my będziemy coraz bardziej lepsi i wszyscy, którzy się z nami zetknęli będą tak samo coraz bardziej lepsi... O to mi chodzi najbardziej... tak więc efekt artystyczny Sztuki Osobowej, może być postrzegany w tak kreowanym osobowym dziele sztuki. Dołączam jeszcze wiersz "*na granicy drogi*"..., który był publikowany w nr 2, i był przepisany z licznymi błędami. Muszę powiedzieć, że cenię sobie ten wiersz, który nie zamyka pewnego świata w samotności, ale go wywala.

Już 10 lat
 idziemy tą drogą
 już 10 lat
 szukamy serca
 już 10 lat
 patrzymy razem w twarz
 już 10 lat
 szukamy prawdziwego oblicza
 już 10 lat
 oglądamy wszystko co jest nasze

SZTUKA OSOBOWA ± miesięcznik

© by Sztuka Osobowa, Wrocław 2000

Autorzy numeru siedemdziesiątego szóstego: Stanisław Chyczyński

Wiesław Mikulski

Ryszard Marek Kędzierski

Adres:

SZTUKA OSOBOWA

ul. Złocieniowa 3

51-251 WROCŁAW

Redakcja:

red. honorowy: Janusz Halicki

red. odp.: Ryszard M. Kędzierski

Wiedz,

wiele wydarzeń jest sterowanych przez ludzi, a Pan Bóg jedynie nad całością czuwa, chociaż zdarzenia zawierają wszelkie prawdopodobieństwo Zła i Dobra.

PRENUMERATA za pośrednictwem redakcji.

Pismo nasze jest także do otrzymania w księgarni HALLEL - w godz. 9-18, Wrocław, pl. Nankiera 17.

UWAGA REDAKCJI: SzO przeprasza Czytelników za możliwość pojawienia się niewielkich naszych nadzieję, błędów bio-cybernetyczno-mentalnych w tekście. Pismo wydawane jest bez korekty.

Redakcja przyjmuje utwory do druku:

- 1) które są zgodne z założeniami SzO (z założeniami artystycznymi i przesłaniem Ewangelii)
- 2) szczególnie od wszystkich naprawdę niezależnych, mitujących prawdę twórców.
- 3) publikujemy dzieła Autorów, właściwie w bezwzględnej kolejności od chwili ich otrzymania.

Nie zwraca się materiałów przyjętych do druku, gdyż stanowią one archiwum.

nakład 60 egz.

ISSN 1426-0158

777777 666666

777777 666666

777777 666666

777777 666666

777777 666666

777777 666666